



■ Wokół 83. rocznicy deportacji polskich Żydów do Zbąszynia

Maria Wagińska-Marzec

Nasilające się prześladowania Żydów w Niemczech po przejęciu władzy przez Hitlera spowodowały, że część polskich Żydów mieszkających na obszarze III Rzeszy zaczęła się przenosić do Polski. Władze polskie, obawiając się ich wzmożonego napływu do kraju, zdecydowały się temu zapobiec i 31 marca 1938 r. Sejm uchwalił ustawę, która pozbawiała polskiego obywatelstwa osoby przebywające poza granicami kraju nieprzerwanie przez ponad 5 lat od powstania państwa polskiego, gdyż jakoby „utraciły więź z państwowością polską”. We wrześniu 1938 r. ukazał się dekret, który obligował obywateli Rzeczypospolitej mieszkających na stałe poza krajem, do potwierdzenia ich polskiego obywatelstwa; w przeciwnym razie mieli zostać go pozbawieni. Wielu polskich Żydów w Niemczech nie zastosowało się do tego wymogu. W efekcie w połowie października 1938 r. MSW wydało rozporządzenie nakładające na obywateli polskich poza granicami kraju obowiązek złożenia paszportów w stosownych konsulatach celem uzyskania potwierdzenia ważności dokumentu. Jednocześnie placówki te otrzymały polecenie zatrzymania paszportów „do sprawdzenia” osobom, które zamierzano pozbawić obywatelstwa polskiego. Bez stosownej adnotacji ambasady paszporty traciły ważność z dniem 30 października 1938 r. i nie uprawniały do przekroczenia granicy polskiej po tej dacie.

Decyzje te stały się dla władz III Rzeszy pretekstem, by podjąć błyskawiczne działania. Władze niemieckie, nie chcąc mieć na swym obszarze kilkunastu tysięcy żydowskich „bezpaństwowców” (ich ochrona była oficjalną wykładnią propagandy narodowych socjalistów), postanowiły ich w trybie natychmiastowym wydalić. Na mocy rozporządzenia Reinharda Heydricha (z 26.10.1938 r.), już następnego dnia wielu obywateli polskich

Redakcja:
Karol Janoś
(redaktor naczelny)
Agata Kałabunowska
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:
Hanna Różanek

Nr 24(479)/2021
18.11.2021

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

żydowskiego pochodzenia otrzymało nakaz opuszczenia terytorium Rzeszy. Zostali deportowani praktycznie z dnia na dzień w ramach tzw. *Polenaktion* („Akcji polskiej”). Pierwszy transport polskich Żydów do Polski miał miejsce późnym wieczorem 28 października 1938 r. Przetransportowano ich pociągami w kierunku granicy polsko-niemieckiej i wysadzono na ostatniej stacji kolejowej po stronie niemieckiej *Neu Bentschen* (Zbąszynek). Stamtąd mieli się przedostać przez „zieloną granicę” na stronę polską; po drodze zostali zatrzymani przez polską straż graniczną. Osoby posiadające ważne paszporty mogły przekroczyć granicę i dotrzeć do Zbąszynia; ci, którzy nie mieli polskich dokumentów, pozostali przez pewien czas w pasie tzw. ziemi niczyjej.

Akcja wysiedleńcza w dniach 28-29 października 1938 r. objęła łącznie ok. 17 tys. Żydów polskiego pochodzenia (m.in. z Hanoweru, Kolonii, Berlina, Hamburga, Düsseldorfu, Dortmundu, Lipska)¹. Według historyka Jerzego Tomaszewskiego z Żydowskiego Instytutu Historycznego akcja ta stanowiła „Preludium Zagłady” ludności żydowskiej². Do niewielkiego przygranicznego miasta Zbąszyń (liczącego nieco ponad 5 tys. mieszkańców) trafiło wtedy w ciągu dwóch dni ponad 6 tys. osób (niektóre źródła mówią nawet o ok. 9,5 tys.); tym samym liczba mieszkańców nagle dwukrotnie wzrosła. Na miejscu zorganizowano natychmiast tzw. obóz przejściowy. Deportowanych rozlokowano w byłych koszarach, budynkach dworca kolejowego, w młynie, budynku szkoły i innych obiektach na terenie miasta, a także w domach prywatnych. Zorganizowano też pomoc dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb, w którą włączyli się zarówno mieszkańcy Zbąszynia i okolicy, jak też polskie i żydowskie organizacje charytatywne (np. Polski Czerwony Krzyż czy też nowo utworzony Ogólny Komitet Pomocy Uchodźcom z Niemiec w Warszawie, koordynujący działania komitetów lokalnych), a także osoby prywatne (m.in. historyk Emanuel Ringelblum). Obóz w Zbąszyniu został zlikwidowany dopiero 26 sierpnia 1939 r.; większość Żydów wyjechała do krewnych w głąb kraju, część wyemigrowała za granicę, a część wróciła do Niemiec.

Wśród deportowanych znalazła się też rodzina młodego Herszela Grynszpana, który mieszkając w Paryżu, w odwecie za los, jaki spotkał członków jego rodziny, postrzelił śmiertelnie (7.11.1938 r.) niemieckiego dyplomatę, sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu Ernsta vom Ratha. Czyn ten posłużył niebawem władzom III Rzeszy jako pretekst do wszczęcia masowych akcji przeciwko Żydom w czasie tzw. Nocy Kryształowej (*Kristallnacht*) 9 listopada 1938 r., kiedy to doszło do pogromu ludności żydowskiej w całym Niemczech.

¹ W grupie deportowanych znalazł się też urodzony we Włocławku późniejszy krytyk literacki Marcel Reich-Ranicki, któremu udało się wyjechać w ciągu pierwszych dni do rodziny w Warszawie; swe przeżycia z deportacji opisał w autobiografii: *Mein Leben*, München 1999.

² Zob. J. Tomaszewski, *Preludium Zagłady. Wygnanie Żydów polskich z Niemiec w 1938 roku*, Warszawa 1998. Opisem deportacji Żydów w 1938 r. z Niemiec do Polski rozpoczyna się praca Götza Aly’ego pt. *Europa przeciwko Żydom 1880-1945 (Europa gegen die Juden 1880-1945)*, Frankfurt am Main 2017), w której dokonuje analizy ogólnoeuropejskiej wrogości wobec Żydów. Polskie wydanie książki ukazało się w listopadzie tego roku nakładem Wydawnictwa Filtry w przekładzie Joanny Czudec.

Pamięć Zbąszynian o deportacjach

Wydarzenia upamiętniające kolejne rocznice przybycia do Zbąszynia Żydów polskiego pochodzenia, wydalonych z Niemiec w ramach *Polenaktion* w 1938 r., organizowane są w mieście od kilku lat pod hasłem „Dni Otwartych Ramion”. Jest to nawiązanie do postawy i zachowania ówczesnych mieszkańców miasta i okolic, którzy okazali wtedy deportowanym daleko idącą pomoc, jak wynika z różnych zapisów i relacji.

Tegoroczne obchody 83. rocznicy tamtych wydarzeń zostały zorganizowane przez Gminę Zbąszyń, Szkołę Podstawową im. Arkadego Fiedlera w Zbąszyniu oraz Zbąszyńskie Centrum Kultury. Główna uroczystość z tej okazji odbyła się w dniu 28 października 2021 r. na zbąszyńskim rynku z udziałem władz samorządowych i uczniów. Jej zasadniczą część stanowiło odtworzenie historycznego kontekstu i faktów związanych z organizacją życia i realiami dnia codziennego w mieście. Następnie młodzież wyruszyła w trasę miejskiej gry nazwanej „Śladami Preludium Zagłady”, której koordynatorami są nauczyciele (Łukasz Pawłowski, Małgorzata Łuszcz, Alicja Stasińska). Trasa wiodła przez najważniejsze historyczne miejsca, naznaczone pobytom Żydów w Zbąszyniu: dawny posterunek graniczny (w lesie między Dąbrówką Wlkp. a Zbąszyniem), dworzec kolejowy, dawną pocztę, teren dawnych koszar (w miejscu nieczynnego zakładu „Romeo”), dawny młyn, budynek byłego Gimnazjum (na pl. Wolności), była synagoga, była strzelnica i sala gimnastyczna aż po cmentarz żydowski na osiedlu Kawczyńskie. W tym miejscu zapalono znicze i złożono kamienie pamiątkowe. W ramach obchodów odbyła się też projekcja filmu dokumentalnego „Przy Planty 7/9”, traktującego o pogromie kieleckim w 1946 r. na ocalałych z holocaustu Żydach.

Działania na rzecz przywracania pamięci

Dzięki staraniom historyków i pasjonatów lokalnej historii oraz osób w różny sposób zaangażowanych w jej zgłębianie (zwłaszcza Fundacji TRES), historia tego czasu jest przybliżana systematycznie nie tylko lokalnej społeczności, ale też przybywającym tu licznie turystom, co sprawia, że wyraźnie ożywa w pamięci zbiorowej. Jedną ze starannie przygotowanych prac na ten temat jest książka, która ukazała się w 2012 r. pod redakcją Izabeli Skórzyńskiej i Wojciecha Olejniczaka pt. *Do zobaczenia za rok w Jerozolimie/See You Next Year in Jerusalem*, przedstawiająca deportację polskich Żydów w 1938 r. z Niemiec do Zbąszynia. Ta dwujęzyczna publikacja wydana w dużym formacie przez Fundację TRES, jest bogato ilustrowaną opowieścią, ukazującą różne aspekty przybycia wielotysięcznej grupy ludności żydowskiej polskiego pochodzenia do przygranicznego Zbąszynia, a także jej niemal 10-miesięcznego pobytu w mieście.

Autorzy zdołali zebrać bardzo bogaty materiał dokumentacyjny i fotograficzny, który pozwolił im odtworzyć wiernie atmosferę i klimat tamtych dni. Publikacja zawiera teksty historyczne, dokumenty, fotografie, wspomnienia. Przedstawiono w niej m.in. historię zbąszyńskich Żydów od poł. XV do pocz. XX w., historię Żydów w zachodniej Wielkopolsce w latach 1918-1939, okoliczności związane z deportacją Żydów w 1938

r. do Zbąszynia i los ludzi wygnanych z Niemiec na przykładzie jednej z rodzin. Wymowę tej przejmującej publikacji najlepiej oddają znamienne słowa: „(...) Zapamiętajmy, że to miejsce – peron dworca kolejowego – stało się symbolicznym etapem tragedii tysięcy Żydów i że mieszkańcy Zbąszynia nie odmówili im prawa do godności, tożsamości i nadziei. Zapamiętajmy, że stąd wyjeżdżali w nieznaną, a walizki, które nieśli, nie były symbolem zwyczajnej podróży (...)” (Wojciech Walczak, 28.10.2008).

Warto wskazać też na inne inicjatywy związane z upamiętnianiem współzycia społeczności Zbąszynia z ludnością żydowską, która trafiła tu w wyniku przymusowych deportacji w 1938 r. Funkcjonuje już [cyfrowe archiwum](#) obejmujące zbiory dokumentów i wspomnień. Ponadto w 2021 r., w ramach „Dni Otwartych Ramion”, w 83. rocznicę przegarnięcia deportowanych Żydów do Zbąszynia, została zaprezentowana wirtualna wystawa, przedstawiająca historyczne zdjęcia z tamtego czasu, a także relacje z przebiegu deportacji, wycinki z gazet oraz archiwalia³.

Akcent berliński

W dniu 9 listopada 2021 r., dokładnie w 83. rocznicę Nocy Kryształowej, pogromu Żydów w III Rzeszy, do Zbąszynia przybyła grupa ok. 30 członków Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Berlinie (*Deutsch-Polnische Gesellschaft Berlin e.V.*). Celem ich podróży było zapoznanie się z historią miejsca, które stało się niejako początkiem tragedii, jaka spotkała naród żydowski w okresie II wojny światowej. Chcieli poznać wydarzenia, jakie się tu wówczas rozegrały i miejsca związane z ludźmi, którzy stali się ofiarami ówczesnych deportacji. Najważniejszym przesłaniem było „dotknięcie” historii poprzez przeżycia, doświadczenia i losy pojedynczych osób, które przez to przeszły.

Wyjazd został zorganizowany pod hasłem „Śladami przeszłości dzisiaj. Przystanek Zbąszyń” w ramach cyklicznej inicjatywy „Pociąg do kultury”, którego trasa biegła tym razem z Berlina do Zbąszynia (*Kultur-Streifzug Berlin-Zbąszyń*). Kuratorzy projektu „Pociąg do kultury Berlin-Wrocław” (*Kulturzug Berlin-Wrocław*), dotowanego przez Administrację Senatu ds. Kultury i Europy Berlina, zainspirowani faktem, iż w czasie pandemii koronawirusa spacerowanie były niejednokrotnie jedyną formą podtrzymywania kontaktów, rozszerzyli formułę swego przedsięwzięcia, tworząc nowy format pod nazwą „Tematyczne wędrówki po mieście” (*Kultur-Streifzüge*). W przypadku Zbąszynia były to ślady historyczne związane z wydarzeniami 1938 r.

Po przybyciu uczestników do Zbąszynka gości z Berlina powitał Wojciech Olejniczak, główny inicjator i organizator wielu przedsięwzięć związanych z upamiętnianiem wydarzeń 1938 r. i przewodniczący Fundacji TRES Zbąszyń – Poznań. Pierwszym punktem programu był przejazd do miejsca, w którym znajdował się ongiś posterunek straży granicznej. Budynek obecnie już nie istnieje, ale w miejscu tym (w pobliżu

³ Organizatorami wystawy były: Fundacja TRES, Szkoła Podstawowa im. Arkadego Fiedlera w Zbąszyniu oraz Zbąszyńskie Centrum Kultury.

szosy wiodącej z Dąbrówki Wlkp. do Zbąszynia) postawiono symbolicznie kilka tablic informacyjnych (z ilustracjami i napisami w j. polskim i angielskim), poświęconych kwestii wytyczenia i przebiegu dawnej granicy polsko-niemieckiej oraz istotnym faktom z nią związanym: „Ustalenie granicy 1919-1920”, „Stop – granica państwa”, „Posterunek Zbąszyń – roгатka”, „Dąbrówka Wielkopolska – zagraniczna wieś” oraz „Deportacja Żydów do Zbąszynia w 1938 roku”.

Dalszy szlak wędrówki śladami deportacji z 1938 r. wiódł do budynku dawnego dworca kolejowego, gdzie mieści się wystawa zatytułowana *Do zobaczenia za rok w Jerozolimie/See you next year in Jerusalem*. Przedstawiono zostały na niej okoliczności, które doprowadziły do deportacji Żydów, mapa obszarów, z jakich przybyli i różne aspekty ich pobytu w Zbąszyniu. Na kanwie tych wydarzeń powstał też film dokumentalny, pod tym samym tytułem, autorstwa Wojciecha Olejniczaka i Erwina Schenkelbacha, zrealizowany w 2008 r. w ramach interdyscyplinarnego projektu artystycznego. Film, zaprezentowany podczas specjalnej projekcji w kinie „Obra”, jest próbą zmierzenia się z czasem, z przeżyciami i doznaniem osób, które przewinęły się przez dworzec kolejowy w Zbąszyniu w 1938 r., próbą pokazania ich rozterek i niepewności losu w ich wędrówce do realnej (i symbolicznej) Jerozolimy. W imieniu gospodarzy grupę berlińską powitał przedstawiciel Urzędu Miejskiego w Zbąszyniu Marcin Hoffmann oraz dyrektor Zbąszyńskiego Centrum Kultury (ZCK) Mateusz Basiński. W swych wystąpieniach zwrócili oni uwagę zwłaszcza na dwa elementy: otwartość i gotowość pomocy mieszkańców Zbąszynia, tak w przeszłości, jak też obecnie. Ich słowa zabrzmiały niezwykle wymownie i krzepiąco, zwłaszcza w kontekście niektórych współczesnych zdarzeń.

Uświetnieniem programu był koncert, którego tytuł nawiązywał do wydarzeń w przeszłości: *Nadzieja w poczekalni/Hoffnung im Warteraum*, jaki się odbył w auli Państwowej Szkoły Muzycznej im. S. Moniuszki. Wystąpili w nim wiolonczelista Jan Czaja i pianista Mateusz Kowalski, Licznie zgromadzona publiczność miała okazję usłyszeć też wykonania nauczycieli, absolwentów i uczniów tamtejszej szkoły muzycznej. Motywem przewodnim koncertu były fragmenty listów z „Ziemi Niczyjej”, pisanych w okresie od maja do października 1939 r. przez 15-letnią Gretę Schiffmann do brata Salomona. Listy te, zaprezentowane (w j. polskim i niemieckim) przez kuratorki „Pociągu do Kultury” Ewę Strózczyńską-Wille i Natalię Wasserman, pozwalały przybliżyć klimat i przeżycia młodej dziewczyny w czasie jej pobytu w Zbąszyniu, jej nadzieje i rozczarowania związane ze staraniami o wyjazd, ciągły stan wyczekiwania, późniejszą tułaczkę i tragiczny los (Greta i jej rodzice zginęli w jednym z obozów koncentracyjnych).

Nieoczekiwany epilog

Znamienny wydźwięk zyskało niespodziewanie zakończenie wyprawy grupy berlińskiej do Zbąszynia, zwłaszcza w kontekście tytułu koncertu: „Nadzieja w poczekalni”. Stało się ono wielce symptomatyczne i dostarczyło dodatkowego powodu do refleksji. Otóż, kiedy późnym wieczorem uczestnicy wyjazdu zostali odwiezieni do Zbąszynka, skąd mieli się udać pociągiem w drogę powrotną do Berlina, okazało się, że w wyniku splotu niefortunnych okoliczności (śmiertelny wypadek na przejeździe kolejowym tuż

przed Zbąszyniem) zaistniała konieczność dłuższego postoju i oczekiwania na odblokowanie trasy, i to właśnie w niewielkiej, pustej o tej porze, zimnej poczekalni dworcowej. Sytuacja była bardzo wymowna, przywołująca obrazy z przeszłości: siedząc w półmroku, pod ścianami słabo oświetlonego pomieszczenia, bez żadnej informacji o tym, kiedy nadjedzie pociąg i będzie można kontynuować podróż, zaczęto rozmawiać o swych odczuciach i przemyśleniach związanych z tym, czego się dowiedziano, co zobaczono i usłyszano podczas całego dnia wędrówki śladami przeszłości. To niezamierzone zderzenie dwóch światów (z przeszłości i teraźniejszości) i asocjacje związane z zapamiętanymi obrazami oraz niepewność towarzysząca czekaniu – pozwoliły, w świetle nowo nabytej wiedzy, lepiej zrozumieć i wczuć się w przeżycia ludzi, których tu wówczas wysiedlono. Kwintesencją tych rozmów w poczekalni była myśl, którą trafnie wyraziła Ewa Strózczyńska-Wille, odnosząc je również do przestania, jakie towarzyszyło uczestnikom wędrówki do Zbąszynia śladami przeszłości: „Historia nie tylko dzieli, może też łączyć, jeżeli wspólnie pójdziemy jej tropem, wspólnie ją sobie opowiemy, wymienimy punkty widzenia, perspektywy i nasze indywidualne doświadczenia; pozwoli nam to niejednokrotnie lepiej zrozumieć teraźniejszość, a i może posłuży jako kompas w stosunku do przyszłości”.

Konkluzje

Dzięki wysiłkom i działaniom podejmowanym od kilku lat przez osoby prywatne i instytucje na rzecz rzetelnego odtworzenia i udokumentowania historii związanej z przybyciem do Zbąszynia w 1938 r. wydalonych z Niemiec polskich Żydów i ich życiem codziennym w mieście, temat ten zaczyna być coraz bardziej obecny w powszechnej świadomości. Z pewnością nietatwo było zebrać rozproszone i trudno dostępne materiały źródłowe i pamiątki osobiste. Nie do przecenienia zasługi na tym polu ma zwłaszcza Wojciech Olejniczak, niestrudzony poszukiwacz śladów obecności ludności żydowskiej w Zbąszyniu w okresie 1938-1939, który nie tylko starał się dotrzeć do świadków tamtych wydarzeń, by zrekonstruować ich przebieg, ale też zgromadził pokaźny zbiór fotografii, materiałów prasowych i dokumentów z tym związanych. Należy też docenić wysiłek innych osób, które się zaangażowały w przybliżanie tego wycinka historii współczesnym mieszkańcom (zwłaszcza młodemu pokoleniu), m.in. nauczycieli szkół podstawowych i licealnych, Fundacji TRES *etc.*

Nie bez znaczenia dla konfrontacji niemieckich gości z polską przeszłością 1938 r. i spotkania z dzisiejszym obliczem miasta była obecność przedstawicieli lokalnych władz i instytucji kulturalnych Zbąszynia podczas projekcji filmu dokumentalnego poświęconego tym zagadnieniom. Z ich słów, wygłoszonych na powitanie grupy berlińskiej w kinie „Obra”, wynikało, że Zbąszyń był i jest nadal miastem otwartym. Stąd tak ważne jest podtrzymywanie pamięci o przyjęciu Żydów przez ówczesnych mieszkańców Zbąszynia i postawie, jaką wobec nich okazywano w czasie ich pobytu w mieście.

Widać, że w Zbąszyniu dużą wagę przywiązuje się do upowszechniania wiedzy na temat wydarzeń z lat 1938/1939 nie tylko wśród lokalnej społeczności, ale też wobec przyjezdnych. Świadczą o tym rozmaite inicjatywy z tym związane (obchody rocznic,

gry miejskie śladami historycznych miejsc, projekcje filmów, wystawy *etc.*). Na szczególne podkreślenie zasługują zwłaszcza działania edukacyjne i włączanie młodych ludzi w aktywne poznawanie historii ich miasta i kultywowanie pamięci o mieszkańcach, którzy w wyniku deportacji na krótko znaleźli tu schronienie i życzliwość.

Trudno ocenić, na ile przesłanie, jakie przyświecało grupie berlińskiej – poznania wycinka historii polsko-niemieckiej poprzez wędrówkę śladami autentycznych miejsc związanych z wydarzeniami, jakie się rozegrały w Zbąszyniu w 1938 roku – zostało spełnione. Pewne jest, że mieli okazję zobaczyć miejsce dawnej granicy polsko-niemieckiej, poznać fakty historyczne związane z deportacjami, uzupełnione fotografiami i dokumentami z tamtego okresu (na wystawie); i co najważniejsze – mogli poczuć atmosferę tego czasu poprzez relacje świadków i przeżycia ofiar deportacji, utrwalone w filmie dokumentalnym i zachowanych listach. A muzyka, która rozbrzmiała podczas koncertu, przeplatana słowem o silnym ładunku emocjonalnym, stanowiła dopełnienie i swoistą klamrę spinającą wrażenia całego dnia. Pozwoliła też po raz kolejny przekonać się, że kultura łączy i pomaga przezwyciężać trudne momenty w historii sąsiadujących ze sobą krajów.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autorki.

Dr Maria Wagińska-Marzec - germanistka, analityczka Instytutu Zachodniego, zainteresowania badawcze: kultura Niemiec, polsko-niemieckie stosunki kulturalne.